

Członkowie Czerwonych Brygad zatrzymani we Francji

1 maja 2021

Francuska policja zatrzymała siedem osób, z których pięć to byli członkowie Czerwonych Brygad. Włoskie sądy skazały ich dziesiątki lat temu, jednak udało im się uniknąć schwytania, ukrywając się we Francji przed rozpoczęciem kary więzienia. Przedawnienie europejskich nakazów aresztowania miało wygasnąć w grudniu 2023 roku.

Trzy inne osoby, które przebywały poza miejscem zamieszkania w trakcie akcji francuskiej policji, uniknęły schwytania. Aresztowani to Marina Petrella (66 lat), Giovanni Alimonti (65 lat), Enzo Calvitti (66 lat), Roberta Cappelli (65 lat) i Sergio Tornaghi (63 lata).

Zatrzymany został również Giorgio Petrostefani, 77-letni działacz lewicowej organizacji robotniczej Lotta Continua (Walka Trwa). Petrostefani został skazany za zastrzelenie szefa policji w Mediolanie Luigiego Calabresiego w 1972 roku.

Calabresi był odpowiedzialny za śmierć anarchisty Giuseppe Pinellego, który w 1969 roku podczas przesłuchania został rzucony z czwartego piętra komendy policji. Wcześniej Pinelli został zatrzymany przez policję i prokuraturę, której zależało na powiązaniu anarchistów z zamachami z Piazza Fontana, rozpoczynającymi de facto krwawe „anni di piombo” (lata ołowiu). Zamach ten został w rzeczywistości przeprowadzony przez organizacje faszystowskie. Ich celem było wprowadzeniu stanu wyjątkowego, który miałby powstrzymać wzrost poparcia dla organizacji lewicowych, związków zawodowych i Włoskiej Partii Komunistycznej.

63-letni Narciso Manenti z Komórek Zbrojnych przeciwko Władzy Terytorialnej również został aresztowany. Manenti został skazany za zabójstwo funkcjonariusza policji Carabinieri w

1979 roku.

W czwartek na policję zgłosiło się jeszcze dwóch działaczy włoskiej lewicy. Luigi Bergamin (72 lata), były członek grupy Prima Linea (Pierwsza Linia), dobrowolnie stawił się rano w paryskim sądzie. To samo zrobił Raffaele Ventura (71 lat), zidentyfikowany jako były członek Komunistycznych Jednostek Bojowych.

Do tej pory działacze i działaczki włoskiej lewicy odpowiedzialni za akcje zbrojne z czasów lat ołowiu mogli ukrywać się we Francji. Pozwalała na to ustanowiona w 1985 roku polityka wobec działaczy lewicy, znana od nazwiska byłego prezydenta-socjalisty „doktryną Mitterranda”. Głosiła ona, że włoscy działacze skrajnej lewicy, którzy uciekli do Francji, nie zostaną poddani ekstradycji do Włoch. Wyjątkiem było istnienie dowodów na popełnienie „zbrodni krwi”. Większość procesów we Włoszech wobec działaczy lewicy z tamtych lat budziła kontrowersje, ponieważ często były to zdaniem opinii publicznej procesy pokazowe.

W szczytowym okresie w latach siedemdziesiątych Czerwone Brygady liczyły od 400 do 500 pełnoetatowych członków, 1000 członków, którzy okresowo pomagali, oraz kilka tysięcy osób wspierających, które zapewniały fundusze i schronienie. Czerwone Brygady były odpowiedzialne za zabójstwo Aldo Moro, prominentnego działacza włoskiej chadecji i byłego premiera. Zabójstwo to, jak wskazują badacze, przyczyniło się do upadku włoskiej lewicy.

Autorstwo: Wojciech Łobodziński

Źródło: Strajk.eu